

Sygn. akt II AKa 130/20

1.

2. WYROK

2.1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2021 r.

4. Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

5. Przewodniczący: SSA Stanisław Kucharczyk (spr.)

6. Sędziowie: SA Andrzej Olszewski

7. SO del. do SA Dorota Mazurek

8. Protokolant: st. sekr. sądowy Anita Jagielska

9. przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Ewy Krupki - Ćwiek

10. po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2021 r. sprawy

Ł. C. (1), P. K. (1), K. S. (1)

oskarżonych z art. 13 § 1 kk w związku z art. 280 § 2 kk i inne

11. na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych

12. od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

13. z dnia 15 listopada 2019 r. sygn. akt III K 216/19

I. uchyla:

a) punkt I zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonych Ł. C. (1), K. S. (1) i P. K. (1) i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie,

b) orzeczenie o karze łącznej grzywny wydane wobec Ł. C. (1) oraz o karach grzywny wymierzonych temu oskarżonemu za czyny z punktu II i III części wstępnej wyroku i rozstrzygnięcia zawarte w punktach VII i VIII,

c) orzeczenie o karze wymierzonej oskarżonemu P. K. (1) za czyn z punktu IV części wstępnej wyroku i rozstrzygnięcie z tym związane zawarte w punkcie VI wyroku,

d) orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu K. S. (1) oraz o karach orzeczonych za czyny z punktu V i VI części wstępnej wyroku oraz rozstrzygnięcie zawarte w punkcie VII wyroku

i w tym zakresie przekazuje sprawę Ł. C. (1), P. K. (1) i K. S. (1) do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Włodzimierza Łyczywka kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu Ł. C. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 130/20	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	4		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie w sprawie sygn. akt III K 216/19			
1.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
1.5. Ustalenie faktów				
1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. Ocena dowodów				
1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
<p>1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
<p>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>			
Lp.	Zarzut		
3.1.	Prokurator na podstawie art. 425 § 1 i 2 kpk oraz art. 444 kpk zaskarżył wyrok w części dotyczącej czynu kwalifikowanego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk na niekorzyść oskarżonych Ł. C. (1), P. K. (1) oraz K. S. (1). W oparciu o przepis art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 kpk	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

wyrokwowi zarzucił
obrazę przepisów
prawa procesowego,
a mianowicie art.
7 kpk, polegającą
na przeprowadzeniu
przez Sąd I Instancji
dowolnej, a nie
swobodnej oceny
zebranych dowodów
z naruszeniem zasad
prawidłowego
rozumowania oraz
wskazań wiedzy
i doświadczenia
życiowego mającą
wpływ na treść
orzeczenia co do
okoliczności
zdarzenia i
zachowania
oskarżonych Ł. C.
(1), K. S. (1) i P.
K. (1) przyjmując,
że oskarżony Ł.
C. (1) poczynił z
oskarżonymi K. S.
(1) oraz P. K.
(1) jedynie ustalenia
zmierzające li tylko
i wyłącznie do
przygotowania do
popelnienia
przestępstwa
rozboju z użyciem
przemocy i
niebezpiecznych
narzędzi na szkodę
R. Ł. (1) - a tym
samym, że oskarżeni
Ł. C. (1), K. S. (1) i P.
K. (1) bezpośrednio
nie zmiierzali do
jego dokonania,
co w konsekwencji
doprowadziło do
uniewinnienia wyżej
wymienionych
oskarżonych od
popelnienia czynu z

art. 13 § 1 kk w
zw. z art. 280 §
2 kk, podczas gdy
prawidłowa ocena
całości
zgromadzonego
materiału
dowodowego
prowadzi do
wniosku, że
oskarżeni swoim
zachowaniem w
sposób bezpośredni
zmiierzali do
dokonania
przestępstwa
rozboju, za czym
przemawia nie tylko
przyjazd
oskarżonych K. S. (1)
i P. K. (1) z K. do
Ś. do oskarżonego Ł.
C. (1), lecz również
zarejestrowane w
dniu zdarzenia
rozmowy K. S. (1) z
konkubiną, a nadto
to, że w dniu
zdarzenia oskarżony
Ł. C. (1) pojechał
samochodem do
miejsca
zamieszkania
pokrzywdzonego R.
Ł. (1) w Ś.
na teren ogródków
działkowych z
miotaczem gazu, a
w tym samym czasie
oskarżeni K. S. (1) i
P. K. (1) oczekiwali
na „sygnał” od
oskarżonego Ł. C.
(1) przy innym
samochodzie na
parkingu przy ul.
(...) w Ś., co
łącznie prowadzi
do przekonania, że
oskarżeni przeszli z

	<p>etapu przygotowania do dokonania przestępstwa rozboju do etapu bezpośrednio zmierzającego do jego realizacji.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Apelację prokuratora co do zasady należało uznać za słuszną, aczkolwiek nie wszystkie argumenty należało podzielić. Ma skarżący rację twierdząc, iż Sąd pierwszej instancji popełnił błąd dowolności, ponieważ nie uwzględnił przy ustaleniach faktycznych, jak i w ocenie prawnej, wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Z tym że, zaznaczyć od razu należy, iż ostateczna ocena prawna zachowań przestępnych oskarżonych zależeć będzie od poczynionych ustaleń faktycznych, te zaś od wyników postępowania dowodowego.</p>				

Rzeczywiście jest tak, iż Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach nie przeanalizował dokładnie kwestii podniesionych przez skarżącego w zarzucie apelacji, a to treści rozmowy K. S. (1) z konkubiną, w szczególności słów: „nie wiadomo, jak to ugryźć”. Dodać trzeba, że Sąd pierwszej instancji nie zweryfikował szczegółowo nie tylko treści tej rozmowy, ale i wyjaśnień oskarżonego P. K. (1), który podczas przesłuchania 27.10.2018r. (k. 202) mówi m.in.: „Widać było po Ł., że jest zdeterminowany, aby rozwiązać sprawę ze swoim współnikiem ...”, „K. został ze mną pod domem Ł. i mieliśmy czekać na wiadomość od niego.” „Nie wiem czy K. miał wtedy sprzęt w razie potrzeby wjazdu do tego chłopaka, gdy się nie dogadał z nim” - z punktu widzenia zamiaru przestępnego oskarżonych, a mianowicie czy wskazują one na to, że oskarżeni pozostawali w

dalszym ciągu w fazie przygotowania do przestępstwa czy też przemawiają one za przyjęciem, że wkroczyli już na etap usiłowania, o czym świadczyć mają czynności przedsięwzięte przez Ł. C. wskazane w zarzucie apelacji, zaś K. S. i P. K., działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. C. i w ramach podziału ról, oczekiwali na parkingu na sygnał od kolegi, aby, jak wyjaśnia P. K.: „ w przypadku, gdy miał być napad podjechać pod dom i mieli na moją lawetę zapakować rzeczy”. Wprawdzie P. K. mówi o tym, iż był zdecydowany jechać do K., ale zastanowienia też wymaga czy pozostałe jego stwierdzenia zawarte w przywołanych wyjaśnieniach, treść rozmowy K. S. z konkubiną, cel udania się przez Ł. C. do R. Ł. wskazany przez K. S. (odebranie należnych mu, w jego ocenie, dóbr), a przede wszystkim czynności podjęte przez Ł. C. nie wskazują na to, że zamiar P. K.

wyjazdu do K. w tamtej chwili nie był rzeczywisty, a oskarżeni wyruszyliby do K. raczej dopiero po otrzymaniu informacji do Ł. C. czy też po realizacji akcji przestępczej, a ta była uzależniona od tego jak rozwinie się spotkanie Ł. C. z R. Ł.. Dlatego też ponownej analizy wymaga to czy P. K. i K. S. jednak przez ten czas pozostawali w gotowości co do podjechania pod dom Ł. po rowery bądź też inne rzeczy z rabunku, a nie szykowali się na wyjazd do K. ostatecznie porzucając zamiar udziału w rozboju z Ł. C..

Już w tym miejscu podkreślić należy, iż analiza prawna zachowań podjętych przez oskarżonych nie powinna ograniczać się tylko do takiego zakresu, jaki przyjął Sąd pierwszej instancji w kontrolowanym wyroku, a i prokurator w apelacji. Sąd Okręgowy powinien także, zgodnie z jednolitym orzecnictwem Sądu Najwyższego i

poglądami
piśmiennictwa (zob.
np. wyrok SN z dnia
28 stycznia 2005
r. V KK 364/04
OSNKW 2005/3/30
i glosy: Skwarcow M.
Warunki orzekania
przez sąd
odwoławczy w
ramach art. 440
k.p.k., Grajewski J.
Glosa do wyroku SN
z dnia 28 stycznia
2005 r., V KK
364/04, Rogalski M.
Glosa do wyroku SN
z dnia 28 stycznia
2005 r., V KK
364/04) rozważyć
czy zachowania
oskarżonych
uzasadniały
przypisanie im
popelnienia
przestępstwa,
choćby o innej
kwalifikacji prawnej
niż przyjęta w akcie
oskarżenia. I tak
np. wobec Ł. C.
choćby z art. 18§2
kk w zw. z art. 280§2
kk, tj. podżegania
pozostałych
oskarżonych, a także
innej osoby, co
wynika chociażby
z podsłuchanych
rozmów
telefonicznych - do
czynu z art. 280§2
kk, zaś w stosunku
do K. S. i P. K.
z art. 18§3 kk w
zw. z art. 280§2
kk, a mianowicie
pomocnictwa do
rozboju
kwalifikowanego,

wszak udostępnił samochód (k. S.), którym przyjechał (kierował) P. K. i lawetę, obaj mieli nabyć taśmę samoprzylepną i trytki, jak również przyjechali do Ś., obserwowali dom R. Ł. i byli gotowi, aby uczestniczyć bezpośrednio w rozboju (K. S.), bądź przewieźć skradzione rzeczy do K. (K.).

Oczywistym jest, biorąc pod uwagę szeroki zakres zdarzenia historycznego objęty aktem oskarżenia, iż wskazane ewentualne czynności przestępcze (znamiona czynów zabronionych) nie wykraczają poza ramy oskarżenia. Ponadto, odnośnie reguły reformationis in peius, to, zgodnie z poglądami wyrażanymi w orzecznictwie i piśmiennictwie, w przypadku form zjawiskowych popełnienia czynu zabronionego wyrażono zapatrywanie oparte na argumencie o ich równorzędności, a mianowicie, że zmiana jednej formy na inną, np.

pomocnictwa na współsprawstwo, nawet przy apelacji wniesionej wyłącznie na korzyść oskarżonego, nie narusza zakazu reformationis in peius (por. postanowienie SN z 14.10.2002 r., II KKN 268/01, LEX nr 55552 i D. Świecki, w: Komentarz do art. 440 kpk, Lex Omega 2021). Trzeba zauważyć, że przecież Kodeks karny przewiduje łagodniejsze orzekanie wobec pomocnika, gdyż w art. 19 § 2 daje możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary. Z tego punktu widzenia to zmiana formy popełnienia przestępstwa z pomocnictwa na współsprawstwo byłaby mniej korzystna dla oskarżonego, a więc powinien go chronić zakaz reformationis in peius, ale taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje. Z tym, że wskazany zakaz nie chroni oskarżonych, jako że apelacje na ich niekorzyść złożył prokurator, a Sąd odwoławczy uchylił wyrok co do tego czynu w ramach

jej uwzględnienia.
Wprawdzie prokurator w apelacji nie zwrócił uwagi na możliwość zakwalifikowania działań oskarżonych jako podżeganie lub pomocnictwo, ale Sąd odwoławczy mógł skorzystać z treści art. 440 kpk w zw. z art. 437§2 kpk, przy uznaniu rażącej niesprawiedliwości uniewinnienia oskarżonych, co niewątpliwie by nastąpiło, gdyby Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w tej części, i wydać wyrok kasatoryjny.

Dodać jeszcze trzeba, że w wypadku form stadialnych popełnienia czynu zabronionego zawsze karalne usiłowanie zawiera mniejszy ładunek społecznej szkodliwości niż dokonanie.

Jednakże biorąc pod uwagę to, iż oskarżeni niebezpieczne przedmioty pozostawili w mieszkaniu Ł. C., a tenże udał się do R. Ł. z gazem pieprzowym i jego zachowanie nie osiągnęło stadium dokonania, podobny

środek
obezwładniający
miał w samochodzie
K. S., rozważenia
wymagać będzie,
gdy wyniki
postępowania
dowodowego
potwierdzą
stanowisko
apelującego, zmiana
kwalifikacji prawnej
usiłowania
kwalifikowanego
rozboju na
usiłowanie rozboju
zwykłego - co
dostrzega także
prokurator, gdyż
cech środków
obezwładniających,
jakimi faktycznie
w chwili czynu
dysponowali
oskarżeni, nie
sposób zrównać
z właściwościami
innych podobnie
niebezpiecznych
przedmiotów, jak
nóż czy broń palna,
o jakich stanowi
art. 280§2 kk (zob.
pod. SA w Szczecinie
w uzasadnieniu
wyroku z 17 grudnia
2020r. II AKA
222/20 i przywołana
tam literatura i
orzecznictwo). Z
tych też względów
zakaz reformationis
in peius nie
działa w wypadku
ewentualnej zmiany
usiłowania z typu
kwalifikowanego na
podstawowy.

Powracając do argumentacji apelacji prokuratora wskazać należy, iż ma rację skarżący, kiedy twierdzi, iż szerzej należy spojrzeć na usiłowanie, niż uczynił to Sąd Okręgowy i trzeba brać pod uwagę do oceny prawnej czynu czynności oskarżonych podjęte nie tylko tuż przed zatrzymaniem, ale i wcześniej. Należy brać pod uwagę także możliwość zmiany, planu akcji przestępczej ustalonego w rozmowach telefonicznych: udał się sam Ł. C., najpierw rozmowa, później przemoc i zabór rzeczy, nawet w sposób konkludentny. Na konieczność właściwej interpretacji usiłowania zwracał uwagę wielokrotnie Sąd Najwyższy, w tym i w sprawie Sądu Okręgowego w Szczecinie V KK 224/17 – wyrok z dnia 8 lutego 2018r. oraz w innej sprawie zob. wyrok z dnia 4 września 2007 r. II KK 322/06 OSNwSK 2007/1/1964, podkreślając w sprawie V KK

224/17, iż:
„Przypomnieć należy bowiem, że dominuje w orzecznictwie pogląd, iż określenie "bezpośrednio zmierza" do dokonania czynu zabronionego oznacza całość zachowań wiodących wprost do wypełnienia jego znamion, a stwarzających realne zagrożenie dla chronionego dobra prawnego, a nie wyłącznie ostatnie z tych zachowań, poprzedzające realizację czynności sprawczej czynu zabronionego (por. np. wyroki SN: z dnia 8 marca 2006 r., IV KK 415/05, LEX nr 183071; z dnia 4 września 2007 r., II KK 322/06, LEX nr 450569; wyrok SA w (...) z dnia 15 kwietnia 2013 r., II AKa 36/13, LEX nr 1313431). Dla oceny czy zachowanie sprawców stanowi o realizacji normy art. 13 § 1 k.k. kluczowe jest ustalenie, czy przekroczyło ono ramy przygotowania z art. 16 § 1 k.k. do popełnienia określonego przestępstwa, albowiem pomiędzy przygotowaniem a

usiłowaniem nie ma już pola niczyjego w sferze normatywnego pochodzenia do popełnienia przestępstwa. Usiłowaniem będzie zatem takie zachowanie, które oceniane in concreto stworzyło takie zagrożenia dla dobra prawnego chronionego określonym typem czynu zabronionego, co do którego sprawca ma zamiar realizacji wszystkich jego znamion, iż zagrożenie jego popełnienia miało charakter zagrożenia realnego a nie abstrakcyjnego (wyrok SN z dnia 8 marca 2006 r., IV KK 415/05, LEX nr 183071). Na tle wskazanych okoliczności faktycznych, w więc stworzenie określonego planu, zgromadzenia środków pieniężnych, wejście w porozumienie z osobą, która gwarantowała odpowiednie możliwości realizacji podjętego zamiaru (J.B.), przekazanie pieniędzy dla J. B. na realizację planowanych czynności, a następnie podjęcie

przez J. B. konkretnych i realnych działań w celu realizacji zamiaru, tj. dalsze przekazanie pieniędzy Ś. na ten cel, odbywanie, przy jego pomocy i przy jego wsparciu, spotkań z policjantami m.in. w budynku KWP w (...), jawi się jako bezsporne, że zachowanie wszystkich tych oskarżonych przekroczyło ramy niekaralnego przygotowania chociażby do popełnienia przestępstwa z art. 229 § 1, 3, 4 k.k. Dążenie sprawców do dokonania czynu zabronionego, realizowane już po zakończeniu czynności przygotowania, rozpoczyna bowiem fazę usiłowania, zaś usiłowanie może przybrać formę oddalonych w czasie od dokonania, ale zmierzających bezpośrednio do niego, ciągu różnych zachowań (por. także np. wyroki SN: z dnia 1 kwietnia 2005 r., IV KK 309/04, OSNKW 2005, Nr 9, poz. 79; z dnia 29 czerwca 2006 r., WK 8/06, OSNKW 2006, Nr

11, poz. 104; z dnia 4 września 2007 r., II KK 322/06, LEX nr 450569).

W drugim z przywołanych prejudykatów SN stwierdza m.in.: „Te właśnie czynności, polegające na stworzeniu warunków do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania (art. 16 § 1 k.k.), stanowiły o zakończeniu fazy niekaralnego przygotowania, na którą złożyły się wszystkie wcześniejsze zachowania oskarżonego, w tym nakłanianie współoskarżonego E. K. do dokonania przerobienia wpisu w pocztowej książce nadawczej jego biura, co ten ostatni, przy udziale pracowniczki biura, zresztą uczynił oraz poświadczenia przez niego nieprawdy w piśmie skierowanym do Urzędu Skarbowego, iż wniosek taki wysłany został w dniu 21 października 2002 r. Ponieważ dokonaniem przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. byłoby wydanie przez organ restrukturyzacyjny

decyzji
restrukturyzacyjnej
obejmującej m.in.
umorzenie
należności
publicznoprawnych,
działania B. L., które
zawarte są pomiędzy
wskazanymi wyżej
dwoma fazami
przestępstwa -
formą stadialną w
postaci
przygotowania i
sprawczą - muszą
być uznane za
fazę usiłowania.
Podkreślić przy tym
należy nietrafność
zaprezentowanego w
kasacji i jej
uzupełnieniu
stanowiska, że
usiłowanie
urzeczywistnia się
dopiero w ostatnim,
pojmowanym
naturalistycznie
zachowaniu,
poprzedzającym
wypełnienie
czynności sprawczej
czynu zabronionego.
Jak wywiódł to
Sąd Najwyższy w
postanowieniu z
dnia 23 maja 2007
r., V KK 265/06
(OSNKW 2007, z.
7-8, poz. 58), a
pogląd ten Sąd
Najwyższy w tym
składzie w całości
aprobuje i do niego
się w tym miejscu
odwołuje, określenie
"bezpośrednio
zmierza" do
dokonania czynu
zabronionego (art.

13 § 1 k.k.) oznacza całość zachowań wiodących wprost do wypełnienia jego znamion, stwarzających realne zagrożenie dla chronionego dobra prawnego, a nie wyłącznie ostatnie z tych zachowań, poprzedzające realizację czynności sprawczej czynu zabronionego. Taka interpretacja art. 13 § 1 k.k. wynika, jak to podkreślił w uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sąd Najwyższy, z językowej wykładni pojęcia bezpośredniości, przy dokonywaniu której należy mieć na uwadze to, że jest ono sprzężone w treści tego przepisu z czasownikiem "zmierza". Ten z kolei wyraz, zgodnie z semantyczną zawartością, wcale nie oznacza czynności pojedynczej, jednoaktowej, może bowiem być zachowaniem rozciągniętym w czasie". I dalej: Wyprowadzona w powołanym orzeczeniu Sądu Najwyższego wykładnia znamienia "bezpośredniości"

potwierdza aktualną linię orzecznictwa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2005 r., IV KK 309/04, OSNKW 2005, z. 9, poz. 79; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2006 r., IV KK 415/05, LEX nr 183071; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2006 r., WK 8/06, OSNKW 2006, z. 11, poz. 104), w którym przyjmuje się, że dążenie sprawcy do dokonania czynu zabronionego, kontynuowane już po zakończeniu przygotowania, rozpoczyna fazę usiłowania, które nie może być utożsamiane wyłącznie z ostatnim aktem zachowania poprzedzającego dokonanie. Usiłowanie bowiem, w określonych warunkach, może przybrać postać oddalonych w czasie od dokonania, ale zmierzających do niego bezpośrednio, ciągu różnych zachowań.” (...) bezpośrednie zmierzanie do dokonania, jako znamię usiłowania popełnienia czynu zabronionego, odnosi się do działania samego

sprawcy i jego zachowania również wówczas, gdy uzyskanie zamierzonego skutku uzależnione jest od postępowania jeszcze innych osób, który to pogląd, wyrażony w orzecznictwie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1974 r., III KR 52/74, OSNKW 1974, z. 12, poz. 223), zyskał akceptację w piśmiennictwie (A. Zoll: op. cit., s. 247)”.

Sąd Okręgowy, odwołując się się poglądów piśmiennictwa i orzecznictwa, poddał analizie prawnej zachowania oskarżonych w postaci, która nie do końca odpowiadała poczynionym ustaleniom faktycznym i wynikom postępowania dowodowego. Bo przecież wyrażane w piśmiennictwie i orzecznictwie poglądy, na których się oparł, odnosiły się w głównej mierze do sytuacji, w której sprawcy przybyli na miejsce planowanego czynu, podczas gdy zachowanie Ł. C. posunęło się dalej, a mianowicie

próbował wejść do domu i gdy znalazł się przy drzwiach i złapał za klamkę, otwierał je, został zatrzymany. Tak więc ocenę prawną zachowań oskarżonych, aby była ona prawidłowa, należałoby przeprowadzić na taki stan ustaleń faktycznych, w których Ł. C. „łapie za klamkę i otwiera je”, a pozostali oskarżeni znajdują się kilka kilometrów dalej w oczekiwaniu na sygnał od Ł. C., o ile ponownie przeprowadzone dowody potwierdziłyby to ustalenie, z uwzględnieniem oczywiście powyższych uwag dotyczących interpretacji usiłowania i przygotowania.

Bardzo istotnym zagadnieniem pozostaje kwestia strony podmiotowej i zamiaru, z jakim udał się Ł. C. do R. Ł. i pozostali oskarżeni czekali na informacje od Ł. C.. Przy ocenie tej przesłanki Sąd pierwszej instancji powinien mieć na względzie wszystkie uwagi prokuratora

zawarte w jego apelacji, przedstawianie których w tym miejscu Sąd odwoławczy uznaje za niecelowe i odsyła do uzasadnienia środka zaskarżenia wniesionego przez oskarżyciela publicznego, a także to, jak oskarżeni zachowywali się w czasie zatrzymania, w szczególności to, iż Ł. C. uciekał na widok policjantów, a pozostali oskarżeni stawiali im czynny opór. Czy tak podczas zatrzymania zachowałyby się osoby, które odstąpiły od popełnienia przestępstwa, bądź nie zamierzały go dokonać, czy raczej zachowywali się, jak osoby, które szykowały się i oczekiwały na moment włączenia się do akcji przestępczej ze spodziewanymi sporymi zyskami, którą przerwali policjanci? Wszak przecież, gdyby oskarżeni odstąpili wcześniej od popełnienia czynu, to nie powinni czuć obaw przed Policją, zatrzymaniem i powinni zachowywać się inaczej podczas tych

czynności, chyba, że za coś innego poważnego, jak zaplanowany rozbój, byli jeszcze poszukiwani.

Sąd pierwszej instancji, rozważając kwestię braku realnego zagrożenia dla dobra prawnego – dóbr osobistych pokrzywdzonego, skupił się na analizie tej przesłanki w ramach formy przygotowania do przestępstwa, natomiast stracił z pola widzenia treść art. 13 § 2 kk, który przecież stanowi, iż usiłowanie zachodzi także wtedy, gdy sprawca nie uświadamia sobie, że dokonanie jest niemożliwe, ze względu na brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego lub ze względu na użycie środka mniej nadającego się do jego popełnienia. Sąd Okręgowy powinien przecież uwzględnić również i to, iż ów brak zagrożenia dla R. Ł. nie był wynikiem jedynie ograniczenia akcji oskarżonych do przygotowania, ale działań Policji i z tego powodu nie

ziściło się zagrożenie pokrzywdzonego, bo nie było go w domu, czego sprawcy sobie nie uświadamiali. Odrębną kwestią pozostaje to czy sytuację w jakiej znaleźli się w chwili czynu pokrzywdzony i sprawcy - pokrzywdzonego nie było w domu, a byli tam policjanci gotowi do ujęcia sprawców, gdy do niego na spotkanie udawał się Ł. C., należy również rozpatrywać na gruncie art. 13 § 2 kk, jako usiłowania nieudolnego - brak przedmiotu (pokrzywdzonego) nadającego się do popełnienia na nim czynu, bądź użycie środka nie nadające się do jego popełnienia (Ł. C. sam czy też wraz z kolegami nie są w stanie okraść R. Ł., bo staną temu na przeszkodzie policjanci), czy też jako udolnego z art. 13 § 1 kk, bo wprawdzie nie było pokrzywdzonego w domu, byli tam policjanci na zasadzce, ale znajdowały się tam rzeczy, które zamierzali zrabować oskarżeni.

Kolejne zagadnienie natury prawnej, jakie wyłania się w tej sprawie to odpowiedzialność za usiłowanie popełnione w formie współsprawstwa.

Jak wyjaśnił to Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 grudnia 2019r. w sprawie II AKa 60/19, z punktu widzenia odpowiedzialności za usiłowanie popełnione w formie współsprawstwa należy wyróżnić trzy sytuacje: pierwszą, polegającą na zawarciu przez dwie co najmniej osoby porozumienia nastawionego na wspólne wykonanie czynu zabronionego, któremu towarzyszy podjęcie przez każdego z uczestników porozumienia czynności zmierzających bezpośrednio do dokonania; drugą, polegającą na zawarciu przez dwie co najmniej osoby porozumienia nastawionego na wspólne wykonanie czynu zabronionego, któremu nie towarzyszy jednak podjęcie przez któregokolwiek z

uczestników porozumienia czynności zmierzających bezpośrednio ku dokonaniu; trzecią, prowadzącą się do zawarcia porozumienia oraz podjęcia przez część jego uczestników czynności zmierzających bezpośrednio do dokonania, przy jednoczesnym braku takiego zachowania po stronie pozostałych uczestników porozumienia. I z trzecią sytuację należy przeanalizować w przypadku oskarżonych.

Pierwszą z wymienionych sytuacji należy rozstrzygać jako przypadek usiłowanego współsprawstwa po stronie wszystkich uczestników porozumienia. Drugi z wymienionych przypadków nie wymaga komentarza ze względu na to, iż nie przystaje on do okoliczności tej sprawy. Trzecia z przedstawionych wyżej sytuacji może stanowić podstawę odpowiedzialności za usiłowanie współsprawstwa. W

takim przypadku odpowiedzialności za usiłowanie współsprawstwa podlegają wszyscy uczestnicy porozumienia, nie wyłączając tych, których zachowanie nie wkroczyło w stadium bezpośredniego zmierzania do dokonania (takie stanowisko zajmuje np. A. Zoll (w:) K. Buchała, A. Zoll, Kodeks karny komentarz, s. 175). Oznacza to, że osiągnięcie przez jednego ze współdziałających etapu usiłowania pozwala na uznanie zachowań pozostałych współdziałających za usiłowanie. W przypadku wieloosobowej konfiguracji form sprawczych zamierzonego czynu zabronionego znamię bezpośredniego zmierzania do dokonania należy odnosić do zachowania poszczególnych współsprawców, co może powodować, że niektórzy spośród nich przekroczyli próg formy stadialnej usiłowania, a inni jeszcze w niej

pozostali. Jednakże jeżeli z porozumienia wynika sukcesywność przystępowania do realizacji czynu zabronionego, to za usiłowanie odpowiadać będą wszyscy współsprawcy uczestniczący w tym porozumieniu, jeżeli zachowanie przynajmniej jednego z nich spełniło warunek bezpośredniego zmierzania do dokonania, jako znamienia usiłowania (tak A. Zoll, w: Komentarz do art. 13 Kodeksu karnego Stan prawny: 2016.08.01. teza 25 Lex Omega). W warunkach niniejszej sprawy może to oznaczać, iż wykazanie wkroczenia na etap bezpośredniości, tj. podejście przez Ł. C. pod drzwi R. Ł. i złapanie za klamkę w celu ich otwarcia umożliwi pociągnięcie do odpowiedzialności karnej także pozostałych oskarżonych, a więc współsprawców przybyłych do Ś. i oczekujących na informację, kiedy mają się udać po

pieniądze i inne rzeczy zabrane R. Ł., o ile udowodni się im, że oczekiwali na sygnał od Ł. C. z zamiarem czynnego włączenia się do działań kolegi, bądź odebrania skradzionych rzeczy.

Dodać trzeba, iż jeżeli znamiona czasownikowe muszą być zrealizowane w tym samym miejscu i w pewnej zwartości czasowej, to warunek bezpośredniości zmierzania do dokonania, jako znamię usiłowania, musi być odnoszony do czasowo pierwszego znamienia czasownikowego, a więc np. w przypadku oszustwa do momentu rozpoczęcia czynności mającej na celu wprowadzenie w błąd (początek rozmowy telefonicznej), a nie na chwilę rozpoczęcia przekazywania pieniędzy sprawcom przez pokrzywdzonych. W przypadku rozboju to atak na osobę pokrzywdzoną. Jak podkreśla się to w piśmiennictwie (zob.

np. Andrzej Zoll, w: Komentarz do art. 13 Kodeksu karnego Stan prawny: 2016.08.01 Lex Omega) nie ma przy tym istotnego znaczenia to, że wszyscy pozostali sprawcy (P. K. i K. S.) nie mieli dokładnej wiedzy o tym jak Ł. C. zachowywał się w stosunku do R. Ł.. Ale wystarczy, że każdy z uczestników porozumienia ma świadomość, że umawia się z inną osobą, nawet w sposób dorozumiany, co do wspólnego przedsięwzięcia określonych działań oraz ma wolę ich wspólnego wykonania.

Dlatego też, mając wszystkie powyższe okoliczności na względzie, rozważenia będzie wymagać, w zależności od wyników ponownego postępowania dowodowego czy są podstawy do pociągnięcia do odpowiedzialności pozostałych oskarżonych za usiłowanie rozboju kwalifikowanego bądź zwykłego, względnie do odpowiedzialności

za niesprawcze formy zjawiskowe czynu karalnego.			
Wniosek			
Prokurator wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji, celem ponownego rozpoznania.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
Wniosek prokuratora jest zasadny. Uzasadnia go treść art. 454 § 1 k.p.k.			
3.2.	<p>Obrońca oskarżonego Ł. C. (1) zaskarżył wyrok w części, a to w zakresie punktu IV i V. Na podstawie art. 438 pkt 4 KPK zarzucił mu:</p> <p>- rażąco niewspółmierną karę grzywny wymierzoną oskarżonemu w wysokości 400 stawek dziennych za czyn opisany w punkcie II aktu oskarżenia, a nadto w wysokości 400</p>	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

stawek dziennych za czyn opisany w punkcie III aktu oskarżenia z tą zmianą, że Sąd I instancji uznał, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi i zakwalifikował go z art. 286 § 3 KK i w konsekwencji wymierzył oskarżonemu niewspółmiernie wysoką karę łączną grzywny w wysokości 774 stawek dziennych, w sytuacji, gdy zastosowany wobec oskarżonego rozmiar represji karnej nie jest w pełni adekwatny do stopnia winy oraz stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu i nie spełnia swych celów zapobiegawczych, wychowawczych, a także potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Oskarżony Ł. C.
(1) w piśmie zatytułowanym apelacja oprócz zastrzeżeń zgłoszonych do wymierzonych kar wskazał na naruszenie prawa do obrony poprzez

	<p>zaniechanie doprowadzenia go na rozprawę oraz brak pouczenia o możliwości złożenia wniosku o doprowadzenie.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Zarzut apelacji obrońcy uznać należało za częściowo zasadny, a mianowicie w zakresie rozdzwięku pomiędzy stwierdzeniami Sądu pierwszej instancji dotyczącymi stopnia społecznej szkodliwości czynu, a wysokością wymierzonych kar grzywny za poszczególne czyny. Nie sposób znaleźć też w uzasadnieniu stwierdzeń dotyczących stopnia winy oraz szczegółowego wyjaśnienia, dlaczego Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonemu za oba czyny grzywny w takiej wysokości, a przy kształtowaniu kary łącznej sięgnął po zasadę asperacji. Biorąc po uwagę powyższe oraz</p>				

ewentualną
możliwość, po
uchyleniu
rozstrzygnięcia
uniewinniającego,
właściwego
miarkowania kary i
środków karnych za
poszczególne czyny
Sad Apelacyjny
doszedł do wniosku,
iż najwłaściwszym
orzeczeniem, które
otworzy drogę do
takiego
ukształtowania kar,
aby spełniały one
warunki
adekwatności do
okoliczności
poszczególnych
czynów (stopnia
winy, społecznej
szkodliwości – które
wymagają
szczegółowego
określenia),
właściwości i
warunków
osobistych
sprawców, ale i
dla zachowania
wewnętrznej
sprawiedliwości
wyroku, będzie
uchylenie wyroku
w tej części
(co do kary i
innych rozstrzygnięć
z tym związanych) i
przekazanie sprawy
do ponownego
rozpoznania Sądowi
Okręgowemu w
Szczecinie.

Odpowiadając na
zastrzeżenia
zgłoszone przez
oskarżonego

dotyczące naruszenia prawa do obrony wskazać trzeba, iż został on prawidłowo pouczony o uprawnieniach procesowych, w tym i o prawie do złożenia wniosku o doprowadzenie, gdy jego obecność nie była obowiązkowa. Oskarżony takie pouczenie otrzymał wraz z odpisem aktu oskarżenia (potwierdzenie doręczenia k. 2164). Poza tym występował w procesie z obrońcą, do którego oskarżony mógł zwrócić się o wyjaśnienie tej sytuacji procesowej, a który mógł także zadawać pytania świadkom. Nie był to również pierwszy proces karny oskarżonego. Dlatego też nie sposób przychylić się do jego uwag i z urzędu i uznać, iż doszło do rażącego naruszenia prawa procesowego uzasadniającego zastosowanie art. 440 kpk i uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości.

Wniosek

<p>Obrońca wniosł o zmianę skarżonego wyroku w części, a to w zakresie punktu IV i V, poprzez zmniejszenie wysokości orzeczonych wobec oskarżonego kar grzywny za czyn opisany w punkcie II aktu oskarżenia oraz za czyn opisany w punkcie III aktu oskarżenia, z tą zmianą, że Sąd I instancji uznał, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi i zakwalifikował go z art. 286 § 3 KK, a w konsekwencji zmniejszenie wysokości kary łącznej grzywny orzeczonej wobec oskarżonego Ł. C. (1).</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Żądanie zmiany wyroku w części dotyczącej kary poprzez jej złagodzenie Sąd Apelacyjny uznać za niezasadny. Za celowe, z przyczyn wskazanych wyżej, Sąd odwoławczy uznał uchylene wyroku w</p>			

<p>zaskarżonym zakresie, w tym także co do orzeczonego środka kompensacyjnego i przekazanie sprawy w uchylonej części do ponownego rozpoznania.</p>				
<p>3.3.</p>	<p>Obrońca oskarżonego P. K. (1) zaskarżyła wyrok w całości. Na podstawie art. 427 k.p.k. i art. 438 pkt 2,3 i 4 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:</p> <p>1. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:</p> <p>a) art. 7 k.p.k. poprzez:</p> <p>aa) błędną i dowolną, nie zaś swobodną ocenę wyjaśnień oskarżonego i nieprzyznanie im waloru wiarygodności w sytuacji, kiedy były one spójne i logiczne, a nadto korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym,</p> <p>co miało wpływ na treść orzeczenia w zakresie w jakim Sąd uznał winę i sprawstwo oskarżonego za</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		

zarzucany mu czyn z pkt III wyroku,

bb) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że zeznania świadków G. J. (1), K. M. (1), R. N. (1), T. K. i S. R. (1) potwierdzają winę i sprawstwo oskarżonego P. K. (1) w zakresie zarzucanego mu czynu w sytuacji, kiedy zeznania ww. świadków były niespójne, nielogiczne i nie korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym,

cc) sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie, że oskarżony leżąc twarzą do podłoża, mając skrupowane ręce na plecach, szarpał G. J. (1) zmierzając w ten sposób do zaniechania podejmowanej przez niego czynności zatrzymania w sytuacji, kiedy jest to niemożliwe z przyczyn obiektywnych i wynikających z anatomii ciała i ograniczeń ruchowych w takiej pozycji,

	<p>2. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na wynik sprawy, a polegający na:</p> <p>- uznaniu, że z treści zeznań G. J. (1), K. M. (1), R. N. (1), T. K. i S. R. (1) wynika, że oskarżony naruszył nietykalność cielesną G. J. (1) oraz znieważył go, podczas gdy w treści zeznań nie wskazują oni jakich słów użył oskarżony wobec pokrzywdzonego, a nadto żaden ze świadków nie potwierdza by G. J. (1) był szarpany przez oskarżonego za mundur.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Zarzuty apelacji obrońcy nie zasługują na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił wszystkie dowody związane z przypisanym oskarżonemu czynem z punktu IV aktu oskarżenia. Zasadnie nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż zmierzały one do</p>				

uniknięcia
odpowiedzialności
karnej P. K. za
ten czyn. To,
że sam poniósł
obrażenia podczas
interwencji i złożył
zawiadomienie o
popelnieniu
przestępstwa nie
przeważa za
przyjęciem, iż sam
nie stosował
przemocy, czynnego
oporu i nie znieważył
policjanta podczas
jego zatrzymania, a
wykonywał
wszystkie polecenia
wydane przez
funkcjonariuszy.
Takiemu
przebiegowi
zdarzenia, jak
przedstawia go ten
oskarżony przeczą
niemal wszystkie
dowody, poza
częściowymi
wyjaśnieniami K.
S., który zresztą
również
przedstawiał siebie
w korzystniejszym
świetle, aby uniknąć
odpowiedzialności
karnej za czyn
z art. 224§2 kk
i inne. Gdyby
bowiem było tak,
jak twierdzą P. K. i
K. S., a mianowicie,
iż nie stawiali
oporu i posłusznie
podporządkowali się
poleceniom
policjantów, a
mianowicie położyli
się na ziemi i czekali,
aż funkcjonariusze

przystąpią do czynności ich zatrzymania, to przecież policjanci nie mieliby jakichkolwiek powodów, a i potrzeby do stosowania chwytów obezwładniających i podejmowania dalszych czynności zmierzających do pokonania oporu zatrzymanych, okajdankowania, itd. Tymczasem oskarżeni do poleceń policjantów się nie zastosowali, a że Policja posiadała informacje z podsłuchanych rozmów wskazujące na przygotowywanie i przystąpienie przez tych oskarżonych do realizacji rozboju kwalifikowanego oraz o karalności oskarżonych Ł. C. i K. S. za popełnienie poważnych przestępstw, podjęła szereg działań zapobiegawczych, a jednym z nich było zatrzymanie oskarżonych. Charakter tych informacji, również zdaniem Sądu Apelacyjnego, wymagał odpowiedniego przygotowania i stanowczego działania stosownie do ryzyka mogącego wystąpić ze strony

podejrzewanych.
Zresztą takie obawy się potwierdziły, gdyż przecież nie tylko P. K. czy K. S. nie chcieli się dostosować poleceń policjantów, ale też i Ł. C., który na ich widok podjął ucieczkę. Zresztą zachowanie oskarżonych podczas zatrzymania „jest odpowiednie” do treści nagranych rozmów i do zamierzonych działań wobec R. Ł.. Zaskoczenie zatrzymaniem w sytuacji, jakiej znajdowali się wtedy oskarżeni, planujący czy już realizujący zamiary przestępne ze spodziewanymi dużymi korzyściami, pokrzyżowane wkroczeniem Policji i do tego ich stosunek do porządku prawnego wynikający (choćby po stronie P. K.) z chęci uczestnictwa w tym co zaproponował im Ł. C. przemawiają również za uznaniem, iż zachowanie oskarżonych w czasie zatrzymania, opór przed oddaniem się w ręce Policji, niedostosowanie się do poleceń, szarpanie, zniewagi

to typowe zachowania osób zatrzymywanych. Ta okoliczność zaś potwierdza realność przebiegu zdarzenia przedstawianego przez funkcjonariuszy i wiarygodność zeznań policjantów, nie zaś wypowiedzi oskarżonych, którzy przecież, realizując linię obrony, starają się wykazać bezpodstawność zarzutów w tym usiłowania rozboju i bezprawność zatrzymania, podczas którego policjanci mieli spowodować obrażenia ciała P. K.. W tych uwarunkowaniach nie sposób zgodzić się z obrońcą, iż wyjaśnienia oskarżonych były spójne oraz logiczne i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym, skoro to co mówi P. K. jest ewidentnie sprzeczne z zeznaniami G. J., R. N. czy S. R., którzy mówią o niedostosowaniu się przez oskarżonych do poleceń, o szarpaniu przez P. K. za mundur G. J., a nadto G. J. zeznaje o znieważeniu go słowami wulgarnymi

przez tegoż oskarżonego. Dlatego też nie sposób przychylić się do zarzutu obrońcy o przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów przez Sąd pierwszej instancji czy o błędnych ustaleniach faktycznych dotyczących tego czynu. Autorka apelacji w uzasadnieniu przywołuje fragmenty zeznań T. K. i G. J. (1) na dowód tego, iż ich depozycje są sprzeczne, ale przecież T. K. nie brał udziału w zatrzymaniu P. K., a wspólnie z K. M. (1) ujmował K. S.. A szczegóły zatrzymania obu oskarżonych różniły się. Zatem wywody skarżącej o niespójności zeznań tych świadków nie mogą doprowadzić do podważenia ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w tym zakresie. Natomiast świadek S. R. (1) mówi o szamotaniu się przez oskarżonych, o utrudnianiu założenia kajdanek. Wprawdzie świadek nie potwierdza, aby widział szarpania za mundury, ale

przecież, jak sam podkreśla, zdarzenie miało charakter bardzo dynamiczny i mógł tego nie zauważyć. Zresztą z przebiegu zdarzenia wynika, iż nie był on na pierwszej linii policjantów, którzy zatrzymywali oskarżonych, ponadto świadkowie takich czynności wykonują sporo na bieżąco, zeznawali po upływie kilku miesięcy od zatrzymań, stąd też mogły im się zatrzeć w pamięci szczegóły tych czynności. Dodać trzeba, iż opisy zachowania P. K. przedstawione przez G. J. i R. N. nie zawierają tak istotnych różnic, aby uznać, iż świadkowie są niewiarygodni. Ponadto z zeznań świadków nie wynika tylko to co pisze w apelacji skarżąca, a mianowicie, że doszło jedynie do dotknięcia ubrań, bo przecież policjanci zatrzymujący P. K. mówią wyraźnie o szarpaniu za ubrania funkcjonariuszy, dlatego też odmienne twierdzenia autorki apelacji należy odrzucić. Ponadto przywoływanie zeznań świadka R.

W. nie jest w stanie zmienić oceny zdarzenia, jako że był on kierowcą i skupiał się na innych kwestiach niż szczegóły zachowania osób zatrzymywanych.

Nie jest tak, iż świadkowie opisują tak zachowanie P. K. podczas zatrzymania jak to ujmuje obrońca w punkcie 1 cc) zarzutów. Skarżąca zamieszcza jedynie krótki fragment z tego zdarzenia wywodząc, iż niemożliwym było takie zachowanie, jak go zakreśla. Ale przecież szczegółowa analiza tak zeznań świadków, jak i ustaleń faktycznych prowadzi do wniosku, że ani świadkowie tak nie zeznawali, ani też Sąd Okręgowy takowych ustaleń nie poczynił, dlatego też i ten zarzut apelacji jest chybiony. Z zeznań świadka G. J. z k. 1420 czy R. N. z k. 1909v. wynika wyraźnie, iż do szarpaniny doszło wcześniej przed zakajdankowaniem. Zatem ustalenia Sądu Okręgowego co do naruszenia

nietykalności
cielesnej G. J. przez
P. K. należy uznać za
prawidłowe.

Sąd pierwszej
instancji nie popełnił
błędu w ustaleniach
faktycznych
przyjmując, iż P.
K. znieważył K. J.
słowami
powszechnie
uznanymi za
obelżywe. O takim
zachowaniu
oskarżonego
pokrzywdzony
zeznaje
konsekwentnie. W
ferworze
zatrzymania inni
policjanci mogli na
to nie zwrócić uwagi
zważywszy, iż słowa
obelżywe oskarżony
kierował do G.
J.. Obrońca zgłosił
zastrzeżenia do tego,
iż Sąd pierwszej
instancji nie ustalił,
a i świadek
w zeznaniach nie
podał, jakich
konkretnie
obelżywych słów
użył oskarżony
wobec policjanta.
Świadek potwierdził,
iż były to wyzwiska.
Podczas ostatniego
przesłuchania nie
pamiętał dokładnie
tych epitetów. Nie
może to stanowić
przeszkody do
poczynienia takich
ustaleń faktycznych,
jak to uczynił
Sąd Okręgowy. Po

pierwsze zgodnie z dominującym, a zarazem słusznym poglądem, komentowany czyn ma charakter formalny (bezsuktkowy), i jego dokonanie następuje w chwili poczynienia obiektywnie uznanej obrazy (W. Kulesza, Zniesławienie i zniewaga, s. 167; A. Zoll, w: Zoll (red.), Kodeks karny, t. 2, 1999, s. 666; P. Hofmański, J. Satko, Przestępstwa przeciwko czci, s. 46; J. Raglewski, Przestępstwa przeciwko czci, s. 834). Do dokonania zniewagi nie jest zatem wymagany jakikolwiek skutek w postaci subiektywnego odczucia obrazy. Pokrzywdzony nie musi zatem odczuć zniewagi jako ujemny dla swej godności. Po drugie ocena zachowania sprawcy pod kątem charakteru znieważającego powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, tj. powinno być powszechnie uznane za obraźliwe i naruszające godność osobistą człowieka w świetle przyjętych norm społeczno-

obyczajowych (post. SN z 7.5.2008 r., III KK 234/07, Biul. PK 2008, Nr 10, poz. 33). Zatem kierowanie pod adresem policjantów wyzwisk, bez względu na to jakie konkretnie były to obelgi, należy bezsprzecznie uznać za zniewagi w rozumieniu art. 226§1 kk. Ponadto zgodzić się należy z Sądem Apelacyjnym w Łodzi, który w sprawie II AKa 118/18 – w wyroku z dnia 13-09-2018 Legalis trafnie stwierdził, iż wyrok nie jest dokumentem, w którym jest miejsce na dosłowne przytaczanie użytych przez sprawcę wulgaryzmów. W związku z powyższym i ten zarzut obrońcy należy uznać za bezzasadny.

Nie może zdyskwalifikować wiarygodności zeznań policjantów, to że złożyli oni zeznania w kilka miesięcy po zdarzeniu. Zostali przesłuchani wtedy, kiedy o takiej potrzebie przekonał się prokurator prowadzący śledztwo. Nie ma

przekonujących dowodów w tym postępowaniu, obrona ich nie przedstawiła, wskazujących na to, iż P. K. podczas zatrzymania był bity i kopany przez policjantów. Zresztą policjanci wypowiadają się w tym zakresie twierdząc, iż jest to niemożliwe, ze względu na dysponowanie bronią i jednoczesną konieczność ujęcia stawiających opór zatrzymanych. Nie sposób też zgodzić się z tezą, iż prokurator w odwecie, dla usprawiedliwienia nagannych działań policjantów, na koniec postępowania przygotowawczego przedstawił oskarżonemu zarzuty naruszenia nietykalności, czynnego oporu i znieważenia. Wskazać należy, iż w notatkach urzędowych sporządzonych przez policjantów zaraz po zdarzeniu są zapisy o biernym oporze i szarpaniu się przez P. K. (zob. np. k. 275). Dlatego też powyższą tezę obrońcy należy uznać za chybioną.

Prokurator, zgodnie z treścią art. 10§1 k.p.k. formułującego zasadę legalizmu był obowiązany oskarżyć P. K. i K. S. za czyny popełnione na szkodę policjantów, ponieważ, według przytoczonej reguły, nikt nie może być zwolniony od odpowiedzialności za popełnione przestępstwo, gdyż każdy kto popełnił przestępstwo powinien zostać pociągnięty do odpowiedzialności (zob. tak Komentarz do art. 10 KPK red. Skorupka 2020, Legalis). Od przyjętej przez prokuratora taktyki śledczej zależało, kiedy przedstawił oskarżonym omawiane zarzuty, a termin ich postawienia, mając na uwadze zebrany materiał dowodowy w tej sprawie, nie miał wpływu na zasadność oskarżenia.

Obrońca w uzasadnieniu apelacji przytacza szerokie wywody prawne dotyczące istoty czynu z art. 222 kk, odnosząc je do szarpania pokrzywdzonego za nogawkę, podczas

gdy Sąd Okręgowy takie zachowanie przypisał K. S., natomiast oskarżonemu Sąd Okręgowy przypisał szarpanie za mundur, co czyni uwagi skarżącej chybionymi. Za takowe należy uznać argumenty skarżącej przede wszystkim ze względu na poniższe wywody Sądu odwoławczego dotyczące oceny prawnej czynu zamieszczone przy omawianiu apelacji obrońcy K. S., do których Sąd Apelacyjny odwołuje się w tym miejscu.

Nie ma powodów do przychylenia się do stanowiska obrońcy o tym, iż niewłaściwe zachowanie oskarżonego P. K. wobec policjantów zostało przez nich sprowokowane, że było natarczywe. Takiej tezy żaden wiarygodny dowód nie potwierdza. Policjanci działali legalnie i ich zachowanie było adekwatne do okoliczności zaistniałych na miejscu zdarzenia i postawy oskarżonych, którzy stawiali czynny opór, naruszyli

nietykalność
cielesną policjantów,
a nadto P. J.
znieważył jednego
z nich. Zatem nie
sposób zastosować
do sytuacji z
niniejszej sprawy
rozwiązania
proponowanego
przez obrońcę
powołującego się
na wyroki: SN
z 17.06.1971 r.
Rw 612/71 OSNKW
71/10/159 i SA
w Szczecinie z
8.11.2012r. II AKA
199/12 wydane w
sprawach o
krańcowo różnych
stanach faktycznych
do przedmiotowego.

Zaskarżenie wyroku
do winy umożliwiło
Sądowi
odwoławczemu
rozstrzygnięcie co do
kary (art. 447 §
1 k.p.k.). Uchylenie
orzeczenia co do
kary zapadłego
wobec P. K.
nastąpiło z
podobnych przyczyn
co do pozostałych
oskarżonych. Nie
sposób bowiem
znaleźć w
uzasadnieniu
wyroku stwierżeń
dotyczących stopnia
winy oraz
szczegółowego
określenia stopnia
społecznej
szkodliwości czynu,
za który Sąd
Okręgowy

wymierzył karę P. K.. Biorąc po uwagę powyższe oraz ewentualną możliwość, po uchyleniu rozstrzygnięcia uniewinniającego, właściwego miarkowania kary za poszczególne czyny, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, iż najwłaściwszym orzeczeniem odwoławczym, które otworzy drogę do takiego ukształtowania kary, aby spełniała ona warunki adekwatności do okoliczności czynu (stopnia winy, społecznej szkodliwości – które wymagają szczegółowego określenia), właściwości i warunków osobistych sprawcy, ale i wewnętrznej sprawiedliwości wyroku, będzie rozstrzygnięcie częściowo kasatoryjne. Dlatego koniecznym stało się uchylenie wyroku w części dotyczącej kary (co do kary i innych rozstrzygnięć z tym związanych) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie.

Wniosek				
Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i 437 § 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny			
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.				
Wniosek obrońcy o uniewinnienie oskarżonego nie zasługiwał na uwzględnienie. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, przywołany w pisemnych motywach wyroku, uzasadnia uznanie P. K. za winnego czynu z art. 222§1 kk w zb. z art. 224§2 kk w zb. z art. 226§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, dlatego w tym zakresie wyrok należało utrzymać w mocy.				
3.4.	Obrońca oskarżonego K. S. (1) zaskarżył wyrok w zakresie pkt. II w części dyspozytywnej tego	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		

wyroku, a odnoszącej się do zarzutu V i VI aktu oskarżenia; zarzucając temu wyrokowi:

1. błędne ustalenia stanu faktycznego polegające na przyjęciu, że:

a) żaden z oskarżonych w trakcie zatrzymania nie wykonał polecenia położenia się na ziemi (str. 3 uzasadnienia wyroku wiersz 5 od dołu) - chociaż jeden z nich sam się wywrócił (K.), drugi zaś się sam położył (S.),

b) „K. S. (1) odpowiedział mu wyzwiskami” (str. 4, wiersz 1 od góry uzasadnienia) - chociaż takiego ustalenia nie sposób wyprowadzić z żadnego z dowodów osobowych w tej sprawie,

c) K. S. (1) już leżąc nie wykonywał poleceń, uniemożliwił założenie kajdanek... szarpiąc się z funkcjonariuszami złapał K. M. (1) za nogawkę od spodni” (str. 4 wiersz 3 od góry i następne uzasadniania) - chociaż oskarżony K.

S. (1) leżąc na ziemi nie mógł się szarpać z funkcjonariuszami, a tym bardziej łapać za nogawkę,

2. błędne ustalenie, iż na podstawie wyjaśnień P. K. (1) można wyprowadzić wniosek z jego pierwszego przesłuchania, iż oskarżony K. S. (1) przywiózł Ł. C. (1) marihuanę (str. 13 wiersz 11 od dołu uzasadnienia) - chociaż z treści protokołu przesłuchania oskarżonego K. (karty 181-187), czyli pierwszego przesłuchania, ani jakichkolwiek następnym nie można takiego wniosku wyprowadzić,

3. obrazę przepisu prawa procesowego art. 5§2 kpk, poprzez rozstrzygnięcie ewidentnych wątpliwości tak w zarzucie V jak i VI aktu oskarżenia wyraźnie na niekorzyść K. S. (1) mimo braku ku temu podstaw,

4. obrazę przepisu prawa procesowego art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę zdarzeń w momencie zatrzymywania

oskarżonego K. S.
(1), mimo że:

- z zeznań poszczególnych funkcjonariuszy wynika, iż trwało ono 2-4 sekundy,

- oskarżeni zostali zaskoczeni użyciem granatów hukowych i udziałem w zatrzymaniu przynajmniej sześciu zamaskowanych funkcjonariuszy,

- przynajmniej oskarżony S. nie miał żadnego zamiaru stawiania jakiegokolwiek oporu ani też nie miał żadnych możliwości stawiania oporu wobec funkcjonariuszy,

5. obrazę przepisu prawa procesowego art. 424 §1 kpk poprzez:

- taksatywne wyliczenie na str. 4 uzasadnienia wyroku wszystkich dowodów na okoliczność zarzutu VI aktu oskarżenia - chociaż część tych dowodów nie ma żadnego związku z dokonanymi wyżej ustaleniami,

- brak przywołania jakichkolwiek

dowodów i kart akt sprawy w zakresie ustaleń poczynionych na str. 13 uzasadnienia w przedmiocie zarzutu opisanego w pkt. V aktu oskarżenia odnośnie oskarżonego K. S. (1),

6. a) obrazę przepisu prawa materialnego art. 222 § 11 kk i 224 §2 kk poprzez przyjęcie, iż nawet ewentualne „poczucie szarpnięcia przez świadka M. za nogawkę”, stanowi naruszenie nietykalności cielesnej,

b) takie same poczucie tego samego św. M. w żadnym przypadku nie może z naruszeniem błędu subsumcji być podstawą do przyjęcia, iż oskarżony K. S. (1) dokonywał przemocą zmuszania funkcjonariusza do zaniechania prawnej czynności służbowej,

7. rażąco niewspółmierny wymiar kary zawarty w pkt. II i V zaskarżonego wyroku wobec zarówno wielkości środka

	<p>narkotycznego ujętego w zarzucie V aktu oskarżenia, jak i opis zdarzenia z pkt. VI aktu oskarżenia, gdzie można co najwyżej mówić o przestępstwie z art. 226 kk, ale tylko wówczas gdyby oskarżony miał taki zamiar.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Zarzuty apelacji obrońcy należało uznać za bezzasadne. Odnosząc się do poszczególnych według skarżącego błędnych ustaleń wskazać należy, iż uwagi autora apelacji stanowią przede wszystkim nieprzekonującą polemikę ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji. Obrońca w pkt 1a) swoich zarzutów powołuje się na to, iż błędne jest ustalenie o tym, iż żaden z oskarżonych w trakcie zatrzymania nie wykonał polecenia położenia się na ziemi, chociaż jeden z nich sam się przewrócił, drugi zaś sam się położył. Skarżący nie podaje</p>				

na czym opiera swoje twierdzenie o tym, iż jeden z nich (K.) sam się przewrócił, a K. S. sam się położył. Policjanci zeznają inaczej o zachowaniach P. K. i K. S., a mianowicie, iż musieli ich powalić na ziemię, bo zatrzymywani nie chcieli dostosować się do tych poleceń. W tym zakresie Sąd pierwszej instancji słusznie dał wiarę policjantom zeznającym w tym zakresie konsekwentnie, iż z uwagi na to, że oskarżeni nie położyli się na ziemię, funkcjonariusze ich powalili i założyli kajdanki. Nie sposób uznać, iż stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie jest dowolne, bo przecież znajduje potwierdzenie w dowodach osobowych.

Rzeczywiście na str. 4 uzasadnienia w zdaniu 1 Sąd zapisał, iż K. S. (1) odpowiedział na pytanie policjanta G. J. (1) czy życzy sobie, aby wezwać karetkę. Kwestionując to ustalenie ma rację skarżący, iż do

tego policjanta nie odezwał się wulgarnie oskarżony K. S. (1), a P. K. (1), co wynika z zeznań tego świadka (zob. k. 1419, 1893). Do takiego wniosku prowadzi też analiza treści zarzutów postawionych (przypisanych) obu oskarżonym. Dlatego też wskazanie przy czynieniu omawianego ustalenia nazwiska K. S. (1) zamiast P. K. (1) można potraktować nawet jako oczywistą omyłkę Sądu pierwszej instancji nie mającą wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Nie ma racji obrońca pisząc w punkcie 1c apelacji, iż oskarżony leżąc na ziemi nie mógł się szarpać z funkcjonariuszami, a tym bardziej łapać za nogawkę spodni, bo przecież do skucia mu rąk kajdankami mógł to robić leżąc nawet na ziemi. Policjanci, aby pojmać leżącego oskarżonego musieli się do niego zbliżyć, a więc w zasięgu jego rąk były nie tylko ręce, ale i tułów oraz nogi, gdy leżał. I za

ubrania z tych części ciała oskarżony mógł łapać i szarpać, aby utrudnić policjantom skucie rąk zatrzymanego. Powoływanie się przez skarżącego na treść notatek urzędowych, z których ma wynikać inny przebieg zatrzymań, niż przedstawia je policjanci, należy uznać za bezskuteczne, jako, że, zgodnie z treścią art. 174 k.p.k., dowodu z wyjaśnień oskarżonych czy zeznań świadków nie można zastępować treścią pism, zapisków, lub notatek urzędowych.

Oдноśnie uchybienia podniesionego przez autora apelacji w punkcie 2, to ma rację skarżący, iż oskarżony P. K. (1) w pierwszych wyjaśnieniach nie mówił o przywiezieniu narkotyków Ł. C. przez K. S.. Ale obrońca przemilczał to, że P. K. o tym fakcie mówił w drugich wyjaśnieniach (k. 202 v.), podając, iż: „Ten towar przywiózł K. dla Ł.”. Zresztą wymowa

podsluchanych rozmów pomiędzy Ł. C. a K. S. w tym zakresie jest jednoznaczna i potwierdza trafność ustaleń Sądu pierwszej instancji w tym zakresie. Zaprzeczanie przez oskarżonych, w tym i przez P. K. w kolejnych wyjaśnieniach, to tylko ich nieskuteczna linia obrony zmierzająca do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Zauważyć przy tym należy, iż obrońca błędnie przywołuje stronę 13 wiersz 11 od dołu uzasadnienia, w którym to miejscu miało znaleźć się nietrafne ustalenie Sądu Okręgowego, podczas gdy to stwierdzenie znajduje się w pisemnych motywach na str. 2 wiersze 8 i 9 od dołu.

Odnosząc się do argumentacji przywołanej na podważenie ustaleń faktycznych dotyczących czynu z punktu VI aktu oskarżenia wskazać należy, iż jest ona niezasadna. Brak w notatce urzędowej z 1-4 informacji o zatrzymaniu K. S. wynika z tego,

iż komisarz P. S. nie brał udziału w zatrzymaniu K. S. i P. K., a był w pobliżu posesji R. Ł.. Protokół zatrzymania K. S. sporządzony przez R. K. (1), a nie R. K. (2) znajduje się na k. 45, pouczenie na k. 44. Brak jest w nim adnotacji o stawianiu oporu przez oskarżonego, ale przecież oskarżony tak zachowywał się wcześniej, gdy był ujmowany przez antyterrorystów, natomiast policjant z KMP Ś. przejmował oskarżonego od antyterrorystów i kiedy oskarżony nie stawiał oporu, dlatego nie miał powodów do wpisywania takich uwag we wskazanym protokole. Na k. 85-88 znajduje się notatka z rozmowy policjantów z P. K., dlatego nie ma w niej informacji o zachowaniu K. S. podczas zatrzymania przez antyterrorystów. Notatka S. R. (1) znajduje się nie na k. 271, a na k. 274 i, wbrew twierdzeniom skarżącego, zawiera informacje o zachowaniu obu oskarżonych, gdyż

jej autor pisze m.in., iż: mężczyźni nie reagowali na okrzyki policjantów „policja, połóż się na ziemię”, chwyтали policjantów za elementy odzieży, w celu udaremnienia ucieczki oraz zmuszenia do wykonywania poleceń służbowych wobec zatrzymanych ...”. Chociaż autor nie wskazuje nazwiska K. S., to przecież z treści notatki wynika niewątpliwie, iż opisywane zachowania dotyczą również K. S.. Policjant G. J. (1) zatrzymywał P. K. i dlatego w jego notatce nie było odniesienia do sposobu zatrzymania K. S.. Jeżeli chodzi o zeznania S. R. (1) z k. 1412-4, to świadek mówi o stawianiu oporu, nie wykonywaniu poleceń, o chowaniu rąk uniemożliwiającym założenie kajdanek. Jak wynika z materiału dowodowego świadek ten nie uczestniczył bezpośrednio i w pierwszej chwili, tak jak G. J. czy K. M., w obezwładnianiu oskarżonych, stąd i tych dynamicznych

ruchów oskarżonych
naruszających
nietykalność
osobistą innych
policjantów,
trwających zresztą
krótko, mógł nie
zauważyć. Jak już
wspomniano wyżej
G. J. zatrzymywał
P. K., dlatego mówi
o zachowaniu tegoż
podczas
obezwładniania, a
nie K. S., którego
ujmowali inni
funkcjonariusze. Sąd
odwoławczy nie
widzi przeszkód do
tego, aby po
pewnym czasie, po
zatrzymaniu przez
antyterrorystów,
policjanci z wydziału
dochodzeniowo
śledczego przybrali
K. S. do
przeszukania
mieszkania Ł. C.,
o ile tylko wtedy
i jakiś czas przed
przeszukaniem,
zachowywał się
właściwie.
Świadkowie G. W.
i M. P. to
kierowcy, którzy byli
skupieni na innych
zadaniach niż udział
w bezpośrednim
ujęciu oskarżonych,
znajdowali się w
samochodach w
pewnej odległości
od miejsca
zatrzymania, akcja
przebiegała bardzo
dynamicznie,
dlatego nie dziwi
to, iż dokładnie

nie widzieli tego, jak zachowywali się oskarżeni wobec interweniujących policjantów.

Odnosnie zeznań świadka R. N. zauważyć należy, iż wybiegł z samochodu nie jako pierwszy i dobiegł do pomocy G. J. zatrzymującemu P. K., zatem nie skupiał się na tym, co robił K. S., a P. J.. Dlatego brak w jego zeznaniach szczegółowego opisu zachowania K. S.. Ale i, wbrew twierdzeniom obrony, mówi ewidentnie o stawianiu oporu przez zatrzymywanego, szarpaniu za ubrania, a takie zachowania prezentowali obaj sprawcy. Natomiast świadek P. S. (2) był na posesji R. Ł. i nie uczestniczył w zatrzymywaniu K. i S., dlatego nie opowiadał o ich ujęciu.

Analiza zeznań świadków R. czy S. wskazuje na to, iż wypowiadają się o akcji policji dotyczącej zapobieżenia popełnienia przestępstwa i o zatrzymaniach

oskarżonych, co Sąd pierwszej instancji ustalił w stanie faktycznym, dlatego bezpodstawne są uwagi autora apelacji o tym, iż niezasadnie przywołano te dowody w ustaleniach faktycznych. Nie jest też tak, iż jedyną podstawę postawienia zarzutu VI stanowią zeznania świadka K. M. (1), bo przecież i pozostałe dowody, nie tak szczegółowo jak K. M., ale dostarczają informacji o zatrzymaniu oskarżonych i mogły, a nawet powinny zostać przywołane, jako podstawa dowodowa ustaleń faktycznych. To, iż tylko jeden świadek K. M. mówi o szarpaniu go za mundur nie może być przeszkodą do przypisania sprawstwa K. S.. Podobnie i to, kiedy złożył zeznania obciążające oskarżonego. Wtedy, gdy został na te okoliczności przesłuchany. Wypowiedzi K. M. o zachowaniu K. S. podczas zatrzymania, w świetle zasad logiki

i doświadczenia życiowego, nie budzą zastrzeżeń, co do tego, iż zdarzenie mogło tak przebiegać, jak opisuje je świadek. Dodać trzeba, iż ustalenie szarpnięcia za mundur policjanta, oparte było nie tylko na przecuciu świadka, ale na jego pewnym stwierdzeniu, którego nie sposób zakwestionować. Zaś w świetle powyższego wykluczyć należy, iż szarpnięcie za nogawkę od munduru było jedynie wynikiem dynamicznej akcji dwóch policjantów i nie było spowodowane przez K. S., który tak się broni, aby nie ponieść odpowiedzialności karnej za ten czyn.

Nietrafna jest też uwaga skarżącego o tym, iż szarpnięcie za nogawkę spodni nie jest naruszeniem nietykalności. Jak przyjmuje się powszechnie w piśmiennictwie i judykaturze: „Naruszeniem nietykalności cielesnej zdaje się każde bezprawne dotknięcie innej

osoby czy inny krzywdzący kontakt. Wchodzą tu w grę wszelkie kontakty fizyczne, które są obraźliwe, kłopotliwe czy po prostu niepożądane. Słusznie zauważa Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 9.08.2012 r., II AKa 137/12, LEX nr 1217652, że: „Naruszeniem nietykalności cielesnej są wszystkie czynności oddziałujące na ciało innej osoby, które nie są przez nią akceptowane. Naruszenie nietykalności cielesnej nie musi łączyć się z powstaniem obrażeń, jednakże musi mieć ono wymiar fizyczny”. Naruszenie nietykalności cielesnej nie musi łączyć się z wywołaniem bólu; jednakże musi być ono fizyczne, tzn. atak musi napotkać ciało pokrzywdzonego, z tym że dla dokonania przestępstwa jest rzeczą obojętną, czy sprawca dotyka ofiary fizycznie. Oczywiście zazwyczaj zachowanie sprawcy polega na

bezpośrednim działaniu na ciało innej osoby, głównie przez uderzenie (ale także m.in. uszczyknięcie, ukłucie, targanie za włosy, kopnięcie, polanie wodą), jednak możliwe jest również tzw. działanie pośrednie, a mianowicie oddziaływanie środkami psychicznymi, o ile działa się przez to na ciało (np. nastraszenie kogoś, kto cofa się i uderza o ścianę) – zob. tak: Marek Mozgawa

Tytuł: Komentarz aktualizowany do art. 217 Kodeksu karnego, Stan prawny: 2021.01.01). Jak wynika z treści art. 217 § 1 k.k., naruszenie nietykalności cielesnej może nastąpić przez uderzanie człowieka lub dokonanie tego w inny sposób. Prawnie relewantne będzie tu zatem w istocie każde oddziaływanie na ciało innej osoby, które nie jest przez nią akceptowane. Forma naruszenia nietykalności nie ma tu większego znaczenia, gdyż ustawodawca wprowadził otwarty

katalog (w ramach tzw. znamion wyjaśniających), jedynie przykładowo wyliczając uderzanie człowieka (jako przypadek w praktyce najczęstszy), przez co w znamionach przepisu mieszczą się wszystkie zachowania podjęte w wymiarze fizycznym, a realizujące skutek w postaci naruszenia nietykalności cielesnej. Będzie to więc także np. oblanie kogoś ciecżą, fekaliami, ukłucie szpilką, kopnięcie, szarpnięcie, oplucie, targanie za włosy, obcięcie lub wyrwanie włosów itd. (tak: Igor Zgoliński Tytuł: Komentarz do art. 217 Kodeksu karnego, Stan prawny: 2020.10.01).

W doktrynie i judykaturze pojawiła się wątpliwość, czy komentowane przestępstwo ma charakter materialny, czy formalny. Już przed laty W. Wolter zwrócił uwagę, że - m.in. w zależności od tego, jak pojmować będziemy skutek - przestępstwo to

może okazać się skutkowe albo bezskutkowe (zob. W. Wolter, Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973, s. 532). Zdaniem J. Lachowskiego jest to przestępstwo materialne, do jego znamion należy bowiem skutek w postaci ugodzenia w integralność ludzkiego ciała [tenże (w:) Kodeks karny. Część szczególna, t. 2, Komentarz do art. 222-316, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013, s. 14; podobnie również M. Kulik (w:) Kodeks karny. Komentarz, red. M. Mozgawa, Warszawa 2012, s. 527], choć - co warto przypomnieć - W. Wolter zadawała się jedynie fizycznym dotknięciem (...). Z kolei w judykaturze wyrażony został pogląd, że występki określony w art. 222 § 1 jest przestępstwem formalnym, gdyż jego dokonanie nie zależy od zaistnienia skutku w postaci doznania przez funkcjonariusza publicznego jakiegokolwiek uszczerbku jako

rezultatu fizycznych oddziaływań sprawcy na jego ciało. I tak np. manipulowanie i dotykanie pełniącego obowiązki służbowe funkcjonariusza policji, w związku z podjętymi przez niego czynnościami służbowymi, takim przedmiotem jak rewolwer, spełnia znamiona określające czynność sprawczą określoną w art. 222 § 1, przedmiotem ochrony tego przepisu jest bowiem już samo zagrożenie dla toku wykonywania czynności służbowych, a nie tylko przeciwdziałanie powstaniu uszczerbków na ciele i zdrowiu funkcjonariusza [wyrok SA w Łodzi z dnia 31 stycznia 2002 r., II AKa 252/01, Prok. i Pr.-wkł. 2004, nr 5, poz. 19]. Zdając sobie sprawę, że rozstrzygnięcie kwestii charakteru komentowanego przestępstwa nie jest zadaniem łatwym, pamiętać jednak należy o tym, że - z jednej strony - czynność czasownikowa

("narusza") dość wyraźnie wskazuje na jego skutkowość, choć z drugiej jednocześnie strony naruszenie wcale nie musi być odczytywane w tym przypadku jako opis skutku (który miałby być odrębnym od naruszenia, lecz kauzalnie powiązany z nim zachowaniem), lecz samego jedynie zachowania, którego cechą charakterystyczną jest właśnie jakiś - nieznajdujący uzasadnienia w sposobie realizacji pełnionych przez funkcjonariusza obowiązków - fizyczny kontakt z jego ciałem (zob. tak: Jacek Giezek Tytuł: Komentarz do art.222 Kodeksu karnego Stan prawny: 2014.03.01) Sąd Apelacyjny przychylił się do poglądu, że czyn z art. 222 k.k. jest przestępstwem formalnym, a naruszenie nietykalności nie musi wywołać żadnego skutku i tym samym nie musi charakteryzować się określoną dolegliwością (por. pod. wyrok SA w Łodzi z 31.01.2002 r., II AKa 252/01,

KZS 2004/6, poz. 47).

W związku z powyższym nie sposób zgodzić się z obrońcą, iż Sąd Okręgowy poczynił błędne ustalenia związane z zarzutem VI. Nie wystąpiły w sprawie również przesłanki do zastosowania art. 5§2 kpk, a więc wątpliwości, które należałoby tłumaczyć na korzyść oskarżonego.

Zresztą, poza postawieniem w zarzucie takiego twierdzenia, skarżący nie przytacza argumentów za tym przemawiających, a i Sąd Apelacyjny nie dostrzega potrzeby zastosowania reguły zapisanej w tej normie.

Nie sposób uznać za zasadny zarzut obrazy prawa procesowego postawiony w punkcie 5, przede wszystkim z tego powodu, że obrońca nie wykazał, jaki wpływ na treść wyroku, to iż sąd nie uwzględnił wypowiedzi policjantów, iż zatrzymanie trwało 2-4 sekund,

oskarżeni zostali zaskoczeni użyciem granatu hukowego i szybkością działania funkcjonariuszy.

Niewątpliwym jest, iż czynności zatrzymania miały charakter dynamiczny, miały zaskoczyć i zaskoczyły oskarżonych, a jak długo trwały, kilka czy kilkanaście sekund a może i minut, to dla odpowiedzialności karnej oskarżonych nie ma znaczenia. Ustalenia faktyczne dotyczące celu stawiania oporu przez K. S. są prawidłowe, gdyby nie miał takiego zamiaru, to by przecież dostosował się do poleceń policjantów.

Całkowicie chybione są uwagi obrońcy dotyczące naruszenia art. 424 kpk. Dowody przywołane na str. 4 uzasadnienia niewątpliwie mają związek z faktami tam ustalonymi.

Zastrzeżenie skierowane do zapisów ze str. 14 jest niezrozumiałe, zaś kontrola wypowiedzi Sądu pierwszej instancji tam zapisanych nie prowadzi do

wniosku, aby został naruszony art. 5, 7 czy 424 kpk. Nie sposób też zgodzić się z autorem apelacji, że wywody Sądu pierwszej instancji dotyczące interpretacji art. 226§1 kk, 222§1 kk i 224§2 kk są błędne i stały się przyczyną nieprawidłowej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, bo, jak wskazują na to przywołane wyżej poglądy wyrażane przez piśmiennictwo i judykaturę, są z nimi zgodne. Nie zmieniają tej oceny zapatrywania wyrażone przez innego komentatora czy Sąd Apelacyjny w Lublinie, których stanowisko zresztą nie stoi w opozycji do tego zaprezentowanego przez Sąd Okręgowy. Niewątpliwie bowiem szarpanie K. S. było skierowane przeciw ciału pokrzywdzonego i zmierzało do skłonienia go do zaniechania prawnej czynności służbowej - zatrzymania oskarżonego. Jak należy rozumieć oddziaływanie na ciało innej osoby, to to przedmiotowe sformułowanie Sąd

odwoławczy wyjaśnił
wyżej i jego
interpretacja nie
sprzeciwia się
uznaniu, że
oskarżony swoim
zachowaniem
wyczerpał znamiona
art. 222§1 kk.

Analiza zeznań
świadka K. M.,
a zwłaszcza jego
wypowiedzi z
przesłuchania z dnia
13.03.2019r. (k.
1407),
jednoznacznie
wskazują, iż
unikanie
okajdankowania,
szarpanie za mundur
i inne ruchy K.
S., a więc stawianie
oporu zmierzały do
uniknięcia
zatrzymania. Te
czynności miały
oczywiście charakter
kierunkowy i
podejmowane były z
zamiarem
bezpośrednim
uniemożliwienia
przeprowadzenia
przez policjantów
jego zatrzymania.
Opisywane
zachowania są
niewątpliwie
przejawem czynnego
oporu ze strony K.
S., a więc stosowania
przemocy
polegającej m.in.
na szarpaniu czy
innych ruchach
opisywanych przez
świadków. Co do
kwestionowanego

szarpnięcia za mundur, to, wbrew twierdzeniom skarżącego, a za zeznaniami świadka są podstawy do przyjęcia, iż było ono rzeczywiste i było przejawem czynnego, a nie jedynie biernego oporu. Nie sposób tego zachowania uznać więc jedynie za zniewagę, jak proponuje obrońca. Nie ma przy tym decydującego znaczenia, dla interpretacji zachowania K. S., przywołane stanowisko komentatora, ponieważ, z punktu widzenia pokrzywdzonego, takie postąpienie oskarżonego miało cechy i znieważenia i czynnego oporu. Ale dla oddania naganności czynu wystarczy w jego kwalifikacji przywołanie art. 224§2 kk w zw. z art. 222§1 kk.

Obrońca podnosi także uchybienie rażącej niewspółmierności kary, ale, poza przesłankami, które przywołuje w zarzucie i w żądaniu w uzasadnieniu go nie argumentuje.

Ale, podobnie jak w przypadku Ł. C., zarzut ten uznać należało za częściowo zasadny, a mianowicie w zakresie rozdzwieńku pomiędzy stwierdzeniami Sądu pierwszej instancji dotyczącymi stopnia społecznej szkodliwości czynu i skutków wynikłych z przestępstwa, a wysokością wymierzonych kar pozbawienia wolności za poszczególne czyny. Nie sposób znaleźć też w uzasadnieniu stwierdzeń dotyczących stopnia winy oraz szczegółowego określenia stopnia społecznej szkodliwości czynów, a przy kształtowaniu kary łącznej wyjaśnienia, dlaczego sięgnął po zasadę asperacji (łączność przedmiotowa, czasowa, itd.,?). Biorąc po uwagę powyższe oraz ewentualną możliwość, po uchyleniu rozstrzygnięcia uniewinniającego, właściwego miarkowania kary za poszczególne czyny Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku,

<p>iż najwłaściwszym orzeczeniem odwoławczym, które otworzy drogę do takiego ukształtowania kar, aby spełniały one warunki adekwatności do okoliczności poszczególnych czynów (stopnia winy, społecznej szkodliwości – które wymagają szczegółowego określenia), właściwości i warunków osobistych sprawców, ale i wewnętrznej sprawiedliwości wyroku, będzie uchylenie wyroku w tej części (co do kary i innych rozstrzygnięć z tym związanych) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Obrońca wniósł o:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. uniewinnienie oskarżonego K. S. (1) od zarzutów opisanych w pkt. V i VI aktu oskarżenia, ewentualnie, 2. przyjęcie, iż w zakresie pkt. VI aktu oskarżenia 	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		

<p>mamy do czynienia z ewentualną zniewagą przy szarpnięciu za nogawkę i wymierzenie znacznie łagodniejszej kary pozbawienia wolności.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Wnioski obrońcy należało uznać za bezzasadne. Zebrany materiał dowodowy uzasadniał uznanie oskarżonego za winnego popełnienia czynów z punktów V i VI oskarżenia. Nie zasługiwał na uwzględnienie także postulat uznania szarpania za ubranie jako zniewagi z przyczyn opisanych wyżej.</p>			
<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>			
<p>4.1.</p>	<p>Nie było</p>		
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>			

**ROZSTRZYGNIĘCIE
SĄDU
ODWOŁAWCZEGO**

5.		
1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji		
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
Wina oskarżonych w zakresie czynów opisanych w punktach II-VI części wstępnej wyroku.		
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
W tym zakresie rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego było prawidłowe, oparte na zeznaniach świadków, które Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił i Sąd odwoławczy tę ocenę akceptuje.		
1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji		
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany	
Nie było zmiany wyroku		

Zwiąże o powodach zmiany			
1.9. <i>Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</i>			
1.1.7. <i>Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</i>			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości w zakresie czynu z art. 13§1 kk w zw. z art. 280 § 2 k.k.	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia			
Dowolna ocena dowodów i wadliwa ocena prawna, jak również wadliwość w wymierzaniu kar szczegółowo omówione przy odnoszeniu do zarzutów i argumentacji prokuratora i obrońców.			

5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia			
Z uwagi na regułę „ne peius” sformułowaną w art. 454§1 k.p.k. i w sytuacji, gdy wyniki postępowania dowodowego i analizy prawnej prowadzą do wniosku o możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej wszystkich oskarżonych za czyn ujęty w ramach zdarzenia faktycznego objętego oskarżeniem, należało wydać orzeczenie kasatoryjne.			
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do			

**dalszego
postępowania**

Zapatrywania prawne Sąd odwoławczy ujął w rozważaniach dotyczących apelacji prokuratora i obrońców. Jeżeli chodzi o wskazania co do dalszego postępowania, to w odniesieniu do czynu zarzucanego w punkcie I Sąd pierwszej instancji powinien odebrać wyjaśnienia i przesłuchać świadków na okoliczności związane z tym czynem, a przy analizie dowodów i prawnej mieć na względzie uwagi zawarte w apelacji prokuratora i poczynione wyżej przez Sąd odwoławczy.

Gdy zaś chodzi o ponowne rozstrzygnięcie o karach to Sąd pierwszej instancji powinien je tak ukształtować, aby uwzględniały wszystkie okoliczności wskazane w art. 53 kk oraz aby zachować też wewnętrzną sprawiedliwość wyroku.

1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
III. Sądu odwoławczego	Zasądzenie na rzecz adwokata Włodzimierza Łyczywka wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego Ł. C. (1) na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U.2020.1651 j.t.) ze zm. oraz §17 ust. 1 pkt 5 Dz.U.2019.18 j.t. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019.18 j.t.).	
7. PODPIS		

del. SSO Dorota Mazurek SSA Stanisław Kucharczyk SSA Andrzej Olszewski	
--	--

1.11. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	Prokurator		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	uniewinnienie od czynu z punktu I a/o		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

1.12. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca Ł. C. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wymiar kary za czyny z punktów II i III a/o		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu		

	przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.13. zaskarżenia	Granice		
Kolejny numer załącznika	3		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca P. K. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	odpowiedzialność za czyn z punktu IV a/o		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.14. zaskarżenia	Granice	
-----------------------------	----------------	--

Kolejny numer załącznika	4		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca K. S. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	skazanie za czyn V I VI a/o		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany		

	w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana